

# GAZETA

# LEGNICKA

Nr 36 (215) Rok II Czwartek, 20 lutego 1992 r. Cena 1000 zł.

## PARSZYWA TRZYNASTKA C.D.

Niedawno informowaliśmy o toczącej się rozprawie w Sądzie Wojewódzkim w Legnicy przeciwko dwunastu oskarżonym m. in. o zabójstwo i napady w przebraniu radzieckich żołnierzy na autostradzie. 7 lutego miała się odbyć dalsza część tej rozprawy. Odroczono ją jednak ze względu na nie stawienie się biegłych sądowych. Drugim powodem była nieobecność jednego z oskarżonych, który jest chory. Termin wznowienia rozprawy zostanie wyznaczony przez Sąd. Będzie to najprawdopodobniej początek marca.

W przypadku ponownego nie stawienia się biegłych sądowych może dojść do sytuacji, że zostanie wyznaczony sędzia, który pojedzie do Krakowa w celu uzyskania ich opinii. O przebiegu sprawy będziemy informować.

(BM)

## Nowy sprzęt dla OSRG

Mimo kłopotów finansowych, kierownictwo KGHM nie szczędzi środków na zakup niezbędnego sprzętu ratowniczego. Jak nas poinformował dytektor Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Polkowicach, mgr inż. Henryk Radek, stacja w ostatnim czasie wzbogaciła się o nowoczesny, odpowiednio wyposażony ratowniczy wóz bojowy "Autosan", a także specjalistyczny sprzęt holenderskiej firmy "Holmat", w tym m. in. 15 tonowy rozpierek przydatny w akcjach zawałowych oraz lampy Philipsa ułatwiające rozpoznanie miejsca akcji ratowniczej. Mając tak nowoczesny i doskonały sprzęt, ratownicy mogą działać coraz sprawniej. Dowiodła tego m.in. akcja pożarowa w początku grudnia w ZG "Rudna", do udziału w której błyskawicznie zmobilizowano 20 zastępów ratowniczych, co uratowało kopalnię przed olbrzymimi stratami.

## Podejrzany o zabójstwo ujęty!

Wczoraj w nocy głogowska policja w trakcie włamania do fiata 125p ujęła Tomasza Rewczuka, podejrzanego o współudział w zabójstwie w dniu 8 listopada 1991 r. w Brunowie koło Lubina księdza Edwarda Z. Tomasz Rewczuk, osadzony w Schronisku dla Nieletnich w Głogowie na mocy postanowienia Prokuratora Wojewódzkiego w Legnicy, zbiegł 18 lutego 1992 r. Wczoraj, publikowaliśmy na łamach naszej gazety list gończy Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy. Podejrzany wyjątkowo krótko cieszył się wolnością. Tomasz Rewczuk powrócił w asyście policjantów do Schroniska dla Nieletnich w Głogowie. Razem z nim ujęto również zbiegów z Zakładu Poprawczego w Głogowie.

## Te szkolne bale...

Sytuacja w oświacie, jaka jest - widzi każdy. Nie wszędzie jednak załamują ręce i ogłaszają gotowość strajkową. W Jaworze, niemal każda szkoła ma swoją fundację. Oczywiście, fundacje z kolei mają swoje konta, na które można wpłacać pieniądze. Prócz tego, starają się sami zdobyć pieniądze. Jak? Najprostszą i najbardziej popularną formą ostatnio są... bale!

Podczas tegorocznego karnawału odbyły się już bale w "dwójce", "czwórce", "siódemce" - popularnych jaworskich podstawówkach. Są to bale nawiązujące do tradycji dawnych zabaw dobroczynnych. Toteż ich uczestnicy, pływając w rytmie walca (częściej jest to jakiś współczesny taniec), nie zapominają o puszkach z napisem: "na rzecz szkoły".

## RING WOLNY

Już przyzwyczailiśmy się do coraz to kolejnych podwyżek cen wszelkiego rodzaju artykułów, usług itp. Rząd zapowiedział, że podwyżki cen nośników energii i wielu innych czekają nas co kwartał. Czyli wszystko w porządku. Jednocześnie ogranicza się świadczenia socjalne. Obniża

## TAJEMNICZE SPOTKANIE

Wotum nieufności wobec aktualnego zarządu KGHM "Polska Miedź" S.A. nie wywołało oficjalnej reakcji. Rzecznik prasowy kombinatu powiedział, że nie ma nic do powiedzenia na ten temat. A jednak...

Na 19 lutego zwołano nadzwyczajne posiedzenie zarządu kombinatu i byłych delegatów. W przedsiębiorstwie państwowym delegaci stanowili najważniejsze społeczne gremium. Z tego przedsiębiorstwa kilkanaście osób reprezentowało kombinat w tym gronie. Jakie są powody zwołania nie istniejącego już tworzywa? Czy chodzi o wotum nieufności w stosunku do prezesa zarządu? Czy rozmowa będzie dotyczyła zupełnie innych problemów? Nie wiadomo. Wiadomo na razie, że na spotkanie nie zaproszono przedstawicieli central związkowych i prasy...

\*\*\*

Zainteresowanie spotkaniem było spore. Sala kinowa KGHM zapelniła się przedstawicielami załóg poszczególnych zakładów. Rozczarowanie wśród zebranych rosło z minuty na minutę. Nikomu nie udało się uzyskać odpowiedzi na podstawowe pytania: Po co zebrano dzisiaj, to nieformalne grono ludzi? Dlaczego nie zaproszono przedstawicieli związków? Co z płacami? Pytań było coraz więcej. O 14.45 prezes KGHM "Polska Miedź" S.A. Jan Sadecki stwierdził, że: "takie spotkania należy organizować cyklicznie, ale nie można przeciągać ich w nieskończoność." Po czym zarząd "uciekł" z sali.

(ska)

się emerytury i płace. Coraz częściej dochodzi na tym tle do protestów i strajków.

Nie dziwnym się więc stwierdzeniem wygłaszanym na ulicy: "Za komuny chodziło się po zasiłki. Za demokracji będzie się chodzić z rękoma pod kościół."

Fighter

## DZIŚ W NUMERZE:

- \* Morderstwo stulecia?
- \* Mówimy o oświacie
- \* Co u Morocho?
- \* Walczyć z bólem
- \* Prezentacje

## KOMUNIKAT POLICJI

Wydział dochodzeniowo śledczy Komendy Rejonowej Policji w Legnicy prowadzi śledztwo w sprawie wypadku drogowego, zaistniałego dnia 13.11.1991 r. w Legnicy przy ul. Witelona (dawna Lenina), w którym kierujący samochodem ciężarowym marki Kraz nr rej. UAK-8976 potracił pieszka, przechodzącą przez przejście dla pieszych. W wyniku zdarzenia poniosła ona śmierć na miejscu. Osoby, które mogły by udzielić

istotnej informacji w tej sprawie, a przede wszystkim mężczyzna w wieku około 40 lat, który powiadomił kierowcę o zaistniałym wypadku, proszone są o zgłoszenie się do Komendy Rejonowej Policji w Legnicy, przy ul. Generała Andersa 12 (d. Armii Czerwonej), pokój 309 lub telefonicznie pod numerem telefonu 67-403, 67-401, 997.

## Z KRAJU I ZE ŚWIATA

\* Od 8.00 do 10.00 trwał wczoraj strajk ostrzegawczy na kolei. Zorganizowany został przez "Solidarność". Największe zakłócenia w ruchu pociągów wystąpiły na Dolnym Śląsku. Najmniejsze, w rejonie Warszawy.

\* Premier spotkał się z przewodniczącą OPZZ - Ewą Spychalską. Rozmawiano nt. negocjacji OPZZ z rządem. Ustalono harmonogram rozmów.

\* Prezydent odwiedził zespół

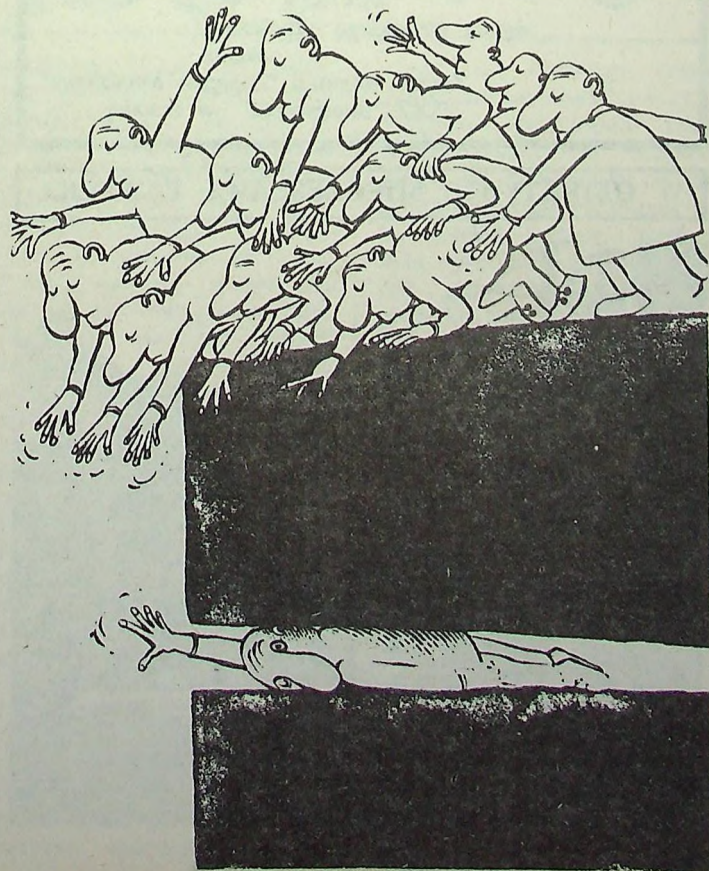
redakcyjny tygodnika "Polityka".

\* Senacka Komisja Środków Przekazu, na kolejnym posiedzeniu omówiła problemy z nadawaniem pierwszego programu polskiego radia.

\* Papież Jan Paweł II rozpoczyna drugą pielgrzymkę po Czarnym Kontynencie.

\* George Bush wygrał prawybory w stanie Newhempshire. Jego prawicowy konkurent - Dukanen uzyskał 42%.

## GALERIA SATYRYKONU





## Wieści z legnickiego Ratusza

\* Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Legnicy informuje, że poświadczona własnoręcznie podpisu, zgodności odpisu, wyciągu lub kopii z okazanym dokumentem, pozostawanie osoby przy życiu - to sprawy zastrzeżone wyłącznie dla notariusza. Wynika to z art. 96 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz.U.Nr 22, poz.91).

Jedynie w miejscowościach, w których nie ma kancelarii notarialnej, przewodniczący zarządów gmin mają prawo poświadczania własnoręcznie podpisów na:

- pismach upoważniających do odbioru przesyłek i sum pieniężnych oraz odbioru dokumentów z urzędów i instytucji,

- oświadczeniach stwierdzających stan rodzinny i majątkowy składającego oświadczenia.

W związku z tym, że w Legnicy działają kancelarie notarialne, Urząd Miasta nie jest upoważniony do poświadczania własnoręcznie podpisów w jakichkolwiek sprawach.

Dwie kancelarie notarialne mieszczą się w Legnicy, przy ul. Wojska Polskiego 5, parter.

\* 19 lutego br. obradował Zarząd Miasta Legnicy. Omówiono tryb realizacji wniosków Komisji Rady Miejskiej oraz przyjęto sprawozdanie z działalności Zarządu w okresie od 22

stycznia do 14 lutego br. W analizowanym okresie, Zarząd Miasta odbył siedem posiedzeń plenarnych, podczas których zatwierdzono między innymi tegoroczne plany inwestycyjne w zakresie wodociągownictwa miasta; w myśl przyjętych ustaleń przewiduje się budowę rurociągów magistralnych w ulicach: Wrocławskiej oraz Piątnickiej i Szczytnickiej.

Ponadto, Zarząd skierował do Biura Rady Miejskiej sześć projektów uchwały Rady Miejskiej dotyczących: zbycia lokali mieszkalnych w domu mieszkalnym przy ul. Złotoryjskiej 16/8 oraz oddania w użytkowanie wieczyste gruntu, nabycia od Skarbu Państwa nieruchomości zabudowanych (dot. obiektów po JAR), zbycia nieruchomości przy ul. Wrocławskiej 66 i Jaworzyńskiej 20, likwidacji żłobka przy ul. Korfanteo 1, utworzenia zakładu budżetowego pod nazwą "Dom Dziennego Pobytu".

Zarząd podjął również uchwały własne, między innymi w sprawie ogłoszenia konkursu na stanowiska dyrektorów placówek przedszkolnych, przekazania nieruchomości w administrację Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Legnicy oraz powołania likwidatora Terenowego Zespołu Usług Projektowych.

## Kradzione nie tuczy

Przekonać się o tym mógł Krzysztof W., mieszkaniec Legnicy. Po kradzieży Mercedesa z jednej z legnickich ulic, jadąc ulicą Kościuszki w

Lubinie wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Sprawca był nietrzeźwy.

I jak tu nie wierzyć w przysłowia ludowe?

Panu Edwardowi Chmielowi z powodu śmierci MATKI

wyrazy głębokiego współczucia

składa  
Zarząd Regionu "Zagłębie Miedziowe"  
NSZZ "Solidarność" w Legnicy

## W OBIEKTYWIE MIECZYŚLAWA PAWEŁKA



Legnica 1980, ul. Złotoryjska

## KRONIKA POLICYJNA

### Legnica

\* 18.02 ok. godz. 15.30 na ulicy Bieszczadzkiej częściowo spalili się fiat 125p należący do Zarządu Wojewódzkiego PCK w Legnicy.

\* Tego samego dnia, w pobliżu skrzyżowania ulic Czarneckiego i Daszyńskiego o godz. 6.30 kierujący Nysą Bolesław B., potrafił na przejściu dla pieszych 34-letnią Elżbietę P. Pieszka doznała obrażeń głowy. Przewieziona została do szpitala.

\* W godz. 12.00-21.00 18 lutego włamano się do mieszkania przy ul. Saperskiej. Skradziono magnetowid Philips, kasety video i inne przedmioty na łączną sumę 7 mln. zł.

\* 18.02 ok. godz. 20.00 z ulicy Galczyńskiego skradziono VW Jetę na niemieckich numerach rejestracyjnych FXX 802 koloru: ciemny brąz-metalic. Straty ok. 55 mln. zł.

## "Tajemnica" dyżurnego

W rozkładzie jazdy PKS na dworcu w Lubinie, na peronie XII figuruje autobus do Legnicy. Jednak podróz nim graniczy z cudem. Podróżni nieraz czekają nawet 15 minut przed planowanym odjazdem, a autobusu nie ma. Zasygnalizowali nam ten temat. Sprawdziliśmy.

Dyżurny ruchu poinformował nas, że taki autobus jest, lecz jest przelotowy, jedzie z Głogowa. Często przyjeżdża przed czasem, lecz odjeżdża wcześniej zamiast o godzinie podanej w rozkładzie jazdy. Przekazał nam tę informację "w tajemnicy", doradzając, aby samemu próbować załatwić temat w... Głogowie. "Przydałoby się trochę uwag pod adresem tego autobusu" - powiedział nam.

A co na to dyrekcja PKS w Lubinie?

## GRUNT TO GOSPODARZ

Często ganiłiśmy służby komunalne w Lubinie za niedokładność i brak należytej troski o wygląd miasta. Tym razem, z satysfakcją odnotowujemy pozytywną działalność lubińskiej "komunalki". Na cmentarzu w tym mieście widać rękę gospodarza. Obecnie, przycina się tam drzewa (wycina uschnięte), porządkuje alejki i konserwuje urządzenia niezbędne do prawidłowego funkcjonowania cmentarza.

Taka postawa wydaje się o tyle cenna, gdyż na co dzień spotykamy się z wyjątkową znieczulicą społeczną wobec tych, co odeszli na zawsze. Na lubińskim cmentarzu widmo niepamięci nie istnieje. Gospodarzom tego obiektu gratulujemy. Tak trzymać!



## WIEŚCI Z KOMBINATU

### Strategia własnościowa

W zarządzie KGHM-"Polska Miedz" S.A. powstał ważny dokument, określający zrzęby strategii w dziedzinie przekształceń strukturalno-własnościowych, a także założenia strategii działania miedziowej firmy w sferze społecznej. Dziś scharakteryzujemy część materiału, która dotyczy rzeczy najistotniejszych - zmian własnościowych. Punktem wyjścia do rozważań w tym zakresie jest stwierdzenie, iż misją KGHM jest zachowanie integracji przemysłu miedziowego, przekształcenie przedsiębiorstwa surowcowego w organizację przemysłowo-usługową, zagwarantowanie długoterminowej działalności kombinatu i miejsc pracy dla mieszkańców regionu.

Zakłada się przyjęcie dla KGHM struktury holdingowej, niezależnie od formy i zakresu prywatyzacji oraz utrzymanie pełnej polskiej kontroli nad biznesem produkcji miedzi i przetwórstwa oraz dominujący polski udział własnościowy w holdingu i ciągu technologicznym produkcji miedzi i srebra. Proces prywatyzacji powinien przynieść korzyści przedsiębiorstwu i właścicielom, wspomagając rozwój firmy i wzrost wartości akcji. Udział pracowników we własności pracowniczej musi być sprawiedliwy i możliwie pełny. Cała operacja winna być możliwie szybka i gwarantować bezpieczne osiągnięcie statutu przedsiębiorstwa sprywatyzowanego.

Osiągnięcie tych celów przez KGHM nie będzie łatwe, nie sprzyjają temu, obecnie obowiązujące regulacje prawne. Przepisy podatkowe wymuszają sprzedaż powyżej 50 proc. udziałów własnościowych inwestorom prywatnym.

Uwzględniając uwarunkowania zewnętrzne i szczególne przyjęto następujące założenia dla zrealizowania nakreślonych celów:

- udział holdingu w spółce górniczo-hutniczej powinien zdecydowanie zapewnić kontrolę spółki i wynosić w granicznym przypadku nawet 100 proc. własności,

- ewentualne wejście partnera zagranicznego do spółki górniczo-hutniczej nie powinno przekroczyć 15 proc., przy czym całość jego wkładu powinna zostać w spółce,

- sektor przetwórstwa może zostać sprywatyzowany zgodnie z regulami prywatyzacji dominującego udziału polskiego kapitału prywatnego, z możliwością rozszerzenia tego sektora przez wykup kontroli pakietów akcji w polskich i środkowoeuropejskich przedsiębiorstwach przetwórstwa,

- oddziały sektora techniki mogą być prywatyzowane drogą dowolnych, ekonomicznie uzasadnionych rozwiązań prywatyzacyjnych, bez szczególnych uwarunkowań zachowania dominującej roli KGHM S.A. lub kapitału polskiego. Nie będzie to jednak dotyczyć obszarów badawczo-projektowych związanych ze złożem i produkcją.

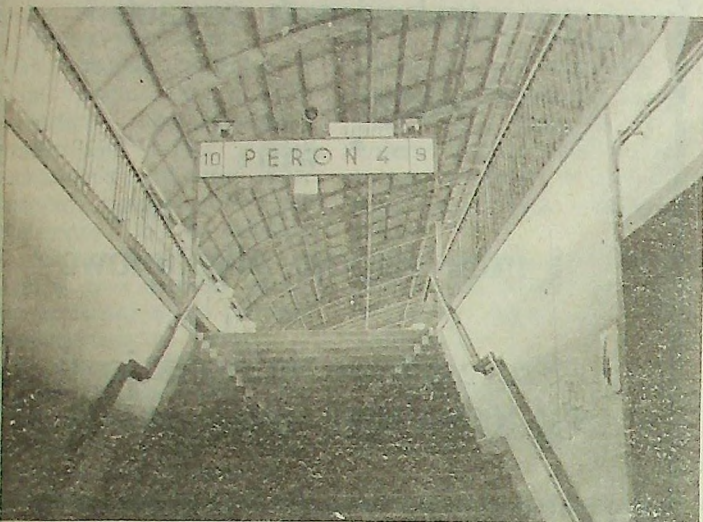
Komentując jednym zdaniem przedstawioną strategię sposobu prywatyzacji KGHM, trzeba podkreślić, iż jest to propozycja rozsądna, mająca na celu polski interes. Kombinat ma taką pozycję w Europie i na świecie, iż nie musi wchodzić w związek z kapitałem zagranicznym na uwłaczających warunkach. Jutro napiszemy o założeniach strategii społecznej

## ZUS informuje

### Składowe zmiany

Dotychczas, prezes GUS ogłaszał wysokość średniej płacy w gospodarce uspołecznionej i na tej podstawie obliczano składkę, którą przez trzy kolejne miesiące opłacali, prowadzący działalność gospodarczą. Grudniowa wpłata na ubezpieczenie społeczne obowiązywała tylko przez miesiąc. Styczniowe składki też najprawdopodobniej zostaną podwyższone, nie wiadomo tylko kiedy. Denerwują się płatnicy, pracownicy ZUS też nie są zadowoleni z destabilizacji, ale nie pozostaje nic innego, jak cierpliwie czekać. Jedyne co można w tej sytuacji radzić, to

dokonywanie wpłat bezpośrednio w kasach inspektorów, albo każdorazowo przed dokonaniem transakcji zasięgnięciem informacji telefonicznej. Nie zaszkodzi przypomnieć, że składka ustalana przez firmę ubezpieczyciela to stawka minimalna i w przypadku losowych zdarzeń świadczenia naliczane są od wysokości wpłat. Pozostawiam pod rozwagę wszystkim płatnikom możliwość zalegania z opłatami wyższych kwot, zwłaszcza, że stanowi to ich koszt, co ma pewne znaczenie przy obliczaniu podatku.



## Strajk kolejarzy

Legnicki dworzec PKP. Godzina ósma rano. Zawyły syreny, rozpoczął się strajk kolejarzy... Stały pociągi, pusta poczekalnia, wymarły dworzec. Tylko około 30 pasażerów pociągu, jadących do Wrocławia czeka na odjazd.

Strajk został zorganizowany przez NSZZ "Solidarność" i Związek Zawodowy Maszynistów. Poparli go również pracownicy niezrzeszeni. OPZZ wyłączył się. Prawdopodobnie przeprowadzą oni strajk w innym terminie.

"Administracja kolejowa naruszyła szereg przepisów - mówi przewodniczący Komitetu Strajkowego F. Witkowski - dotyczących przeprowadzenia strajku. Oni - dodaje - próbowali zbojkotować ten strajk. Przygotowali czarną listę do zwolnień, obsadzają (podczas strajku - przyp. red.) swoich ludzi, którzy są dyspozycyjni..."

Postulaty zgłaszane przez związkowców to: podwyżka płac o 250 tys. zł., urealnienie ekwiwalentu za węgiel, przywrócenie dnia wolnego dla pracujących w "turnusie", zaprzestanie likwidacji świadczeń socjalnych, przeprowadzenie kompleksowej kontroli przez NIK.

Strajk trwał od godz. 8.00 do 10.00.

Walka kolejarzy o poprawę swoich warunków bytowych jest jeszcze nie zakończona. Na pewno będą podejmowane inne próby działań. W każdym razie, wczoraj z Legnicy nie odjechało kilka pociągów. Nie było wielkich strat. Ale następne działania nogą przynieść całkiem inny scenariusz...

(S)

Fot. Stanisław Celoch

## Prezentujemy

## Twardocice

Na siódmym spotkaniach zespołów folklorystycznych (rok 1986) zadebiutował zespół "Macierzanki" z Twardocic, w gminie Pielgrzymka. Jego założycielką była Katarzyna Kostrzewa. Od tego czasu w "Macierzankach" śpiewało wiele pań, które z różnych względów zakończyły swoją karierę. Były to: Aniela Księżyk, Anna Dudek, Zofia Baltrukiewicz, Jadwiga Planeta, Cecylia i Danuta Sobol, Irena Dudek, Ewa Grygiel, Eugenia Danielczuk i Wiesława Smolarska. Muzycznie, towarzyszył początkowo Jarosław Pisarski i nie żyjący już Ryszard Oleksiuk. Zespół prezentował swój dorobek na wielu imprezach lokalnych. Występował w przeglądach wojewódzkich w latach: 1986-91. Grupa nie odnosiła wprawdzie olśniewających sukcesów, ale swymi występami bawiła nie tylko gminną społeczność. Swoją program prezentowała również w 87 r. w Rudnej, w '89 w Ścinawie i '91 w Legnicy. Niezależnie od piosenek uczestniczyła w różnych konkursach, m.in. "potrawy ludowe", "wypiek pieczywa

weselnego" oraz "malowanki i hafty ludowe." Każdego roku panie z Twardocic wykonywały wieńce dożynkowe. W tej ostatniej "profesji" nie ustrzegły się wpadek. I tak; w 1981 r. wykonały herb Legnicy, w którym zamiast lwa ukazał się... mamut. W rok później ich wieńiec miał aż 2,5 m. wysokości. O kłopotach transportowych nikogo nie trzeba przekonywać.

Obecnie, w skład zespołu wchodzi: Barbara Stępień, Irena Klimów, Maria Szrek, Elżbieta Michalek, Danuta Wojtylak, Bogumiła Paluch, Maria Zając, Maria Sobol, Eugenia Klimczak, Danuta Paluch, Krystyna Kostrzewa, Leonora Charazińska, Alina Stefanek, Alina Gorczyca, oraz małżeństwo: Eugenia i Czesław Pulstowie. Pan Czesław prowadzi zespół, a równocześnie jest śpiewającym solistą zespołu, wykazuje dużą żywotność i nie może narzekać na dopływ utalentowanej młodzieży - każdego roku pojawiają się w nim nowe twarze.

mac

## Znaki drogowe inspirują najmłodszych

Rozstrzygnięty został wojewódzki konkurs plastyczny dla uczniów szkół podstawowych klas I-IV - pod hasłem "Znaki drogowe mówią". Z 20 placówek oświatowo-wychowawczych wpłynęło 185 prac. Autorom najlepszych czternastu, przyznano nagrody i dyplomy. Na wyróżnienie w plastycznym propagowaniu tej ważnej proble-

matyki wśród najmłodszych, zasłużyły placówki: SP Nr 3 w Złotorzy, SP w Legnickim Polu, SP Nr 4 w Głogowie. Najlepsze prace obejrzyć można na wystawie pokonkursowej w MDK (ul. Mickiewicza 3 - Ip.) codziennie - od 4 marca br. - w godz. 10.00-18.00.

(bef)



# TAKSÓWKA 1001



(87)

Szli jak burza. Niczym tajfun. Wydawało się, że nie ma dla nich przeszkody. Hotelowy cieć, który gestykułując nie chciał ich wpuścić, nawet nie zdążył się odezwać. Kłysowe "paszoł on" poparte prawie, że dzikim wyrazem oczu sprawiło, że nie miał już ochoty na rozmowę z dziwną trójką.

Jeszcze w wejściu napaścił się jakiś pijacek, który usiłował coś kojarzyć, bowiem ni tego, ni z owego zwrócił się do nich per "gliniarze". Nie zdążył skończyć, kiedy potężny os Tarlaka, zadany łokciem w przeponę, zdusił w nim na dobre kilka minut nie tylko kłuski, lecz także możliwość krztuszenia z siebie choćby jednego słowa.

Hol hotelowy, okupowany przez kłuski i alfonsów, jakby zmroziło.

Zapanował popłoch, w kilku sekundach wszyscy zniknęli. Tylko w fotelach, dwóch facetów napitych po czubek głowy, oddawało się zasłużonej drzemce. Tym, i tylko tym, było wszystko jedno.

Kłys, który wysforował się do przodu, krzyknął w stronę recepcjonistki. - Dawaj zapasowe klucze od nr 213 tylko na jednej nodze. Kobięcie nie trzeba było tego dwa razy powtarzać. Domyślała się, że będzie niezła awantura. Ale to nie jej broszka. Właśnie tej zasadzie hołdując - nie miała większych kłopotów w pracy.

Kłys prawie, że wydarł jej numerek z ręki. Był zły, coraz bardziej wściekły. Jednak, w miarę możliwości starał się kontrolować. Zauważył to Tarlak, który był zbyt wyraźnym fachowcem, aby dopuścić do spięprzenia wszystkiego przez wybuch wściekłości. - Wy windą, ja schodami - zakomenderował. I nie czekając na odpowiedź,

ruszył do góry. W międzyczasie odbezpieczył browninga, którego miał w kaburze, specjalnie wszytej w marynarcę. Mimo, że znał swoją wartość w starciu na pięści, to jednak wolał się zabezpieczyć. Z tego, co mówili im chłopcy z obserwacji "piękniś z rozciętą mordą" - jak go nazwali - nie był też ułomkiem.

Spotkali się na korytarzu. Tarlak, z palcem na ustach podszedł do drzwi pokoju, gdzie mieli zabawić się ci, których tak gorliwie poszukiwali.

Kłys wyciągnął tetetkę, wzór 1943. Przeladował. Tarlaka aż zdumiało. Nie podejrzewał, że ten mulowaty gliniarz zna się tak dobrze na broni i będzie uzbrojony w jeden z lepszych pistoletów. Wziął z jego ręki klucz i szepnął:

- Ubezpieczajcie. Wechodzę.

Cicho przekręcił klucz w zamku. Otworzył delikatnie drzwi. Było nieźle. Piękniś z koleśkiem, nagusieńcy, spali w

najlepsze. Damy ich serca, sfatygowane jak, nie przymierzając, zdezelowane kanapy, również przysnęły. Dec z Kłysiem wśliznęli się za nim. Dec stanął przy oknie, Kłys w drzwiach. Budzenie klientów Tarlak zarezerwował dla siebie. Prawdę mówiąc, chociaż nie dał tego po sobie poznać, miał z tymi gnojkami swoje wewnętrzne porachunki. Z leżących na podłodze spodni wyciągnął dość solidny, wykonany ze świńskiej skóry, pasek. Był on zakończony misternie zdobioną sprzączką. Część paska zwinął na dłoń. Popatrzył na kołyszającą się sprzączkę, potem przeniósł wzrok na goły tyłek piękniś. Tej przyjemności nie mógł sobie odmówić. Zamachnął się...

\*\*\*

Spotkanie w leśniczówce przebiegło tak, jak Piast przewidywał. Andrzej był wyraźnie zadowolony z ich

wizyty. Od dłuższego czasu ciążyła mu samotność i wizytę przyjaciela potraktował jako niespodziewany dar niebios. Agacie tak nadskakiwał, że jej kobieca próżność nie dopuściła już żadnych fochów i dąsów. Była wyraźnie ukontentowana. Ale najważniejsze, że od początku nawiązała się między nimi nić sympatii. Po sutej kolacji, z butelką królującą na stole - Agata poczuła się zmęczona. Kilka kieliszków spirytusowej nalewki zrobiło też swoje. Chciała już iść spać. Jerzy nie nalegał na jej obecność. Chciał z przyjacielem porozmawiać w cztery oczy. Od dłuższego czasu zwałilo mu się na plecy zbyt dużo ciężarów. Potrzebował szczerzej, przyjacielskiej rozmowy. Rozmowy i rady, co robić dalej. Tym bardziej, że w czasie jazdy postanowił, że kończy z ucieczką, że rezygnuje z tego pędzenia - na oślep - przed przeznaczeniem.

(cdn)

## Walczyć z bólem

Z lekarzem anestezjologiem z pracowni Walki z Bólem glogowskiej przychodni Konsylium dr. M. Dec rozmawia J. Szerszanowicz.

Przyznam się, że walka z bólem kojarzy mi się jedynie z tabletką przeciwbólową. Czy z bólem można walczyć w inny sposób?

Można i należy walczyć. Podstawową sprawą jest znalezienie przyczyny bólu. Medycyna, to jednak nie matematyka i choć uda się zlokalizować przyczynę bólu, usunąć się jej nie da. Niejednokrotnie, nie jesteśmy w stanie jednoznacznie określić źródła, gdyż ból odczuwalny jest nie tylko somatycznie np. jako efekt zranienia się, ale często ma podłoże psychogenne. Wówczas, taki ból nie poddaje się działaniom tabletki. W ogóle uważa się, że ból zmienia pacjenta, zmienia jego psychikę, zwłaszcza trwający długo i wówczas leczenie przyczynowe nie przynosi skutku.

W leczeniu przewlekłego bólu jest wiele interesujących dziedzin. Zwłaszcza w przypadkach nowotworowych. Niestety, u nas w Polsce przyjęła się teoria, że chorobie nowotworowej musi towarzyszyć ból i nie można tego uniknąć, jest to często cierpienie trudne do wytrzymania. I tak, większość pacjentów potrafi sobie poradzić nawet ze świadomością śmierci. Taka sama myśl o okropnym bólu bywa przyczyną załamania, a nawet wiedzy do pragnienia przyspieszenia zgonu.

W innych krajach jest tak, że w tych naprawdę często bezradziejnych przypadkach, choremu oszczędza się bólu. Ostatnio Światowa Organizacja Zdrowia opracowała dokładny schemat leczenia chorób nowotworowych, właśnie z całkowitą eliminacją towarzyszącego bólu. Niestety, u nas program ten z wielu powodów nie jest wprowadzany. Bariery są ogólnie niedomagania służby zdrowia, a także przestarzałe przepisy np. o narkotykach. Nie pozwalają one na otrzymanie potrzebnych leków lub wymagają od chorego codziennego biegania do apteki, gdyż można wypisać receptę na taką ilość specyfiku, która wystarcza na kilka godzin. Z badań Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że w 90% chorób nowotworowych skutecznie daje

się wykluczyć ból. Trzeba jednak walczyć z nim totalnie, jak ze zjawiskiem wszechobecnym za pomocą kompleksowych metod. Boli, gdyż myślimy o naszej nieuleczalnej chorobie, bo nie widzimy sensu walki z chorobą. Podłoże psychiczne obok bólu w sferze somatycznej jest równie ważne.

Z bólem spotykają się nie tylko chorzy na raka.

Tak. I w tym przypadku nie należy liczyć tylko na tabletkę. Są przewlekłe bóle tzw. korzonkowe, bóle głowy itp. Ilu ludzi zastanawia się, dlaczego tak często boli głowa? Zazwyczaj sięgają po tabletkę, która - owszem - działa kilka godzin i ból powraca. Walczymy więc z bólem, a nie przyczyną. Przychodnie Walki z Bólem preferują metody zastępujące farmakologię lub jej znaczne ograniczenie. Choćby metoda blokad, która polega na wprowadzeniu w miejsce bolące leku, który znieczula miejscowo i nie powoduje takiego zatrucia całego organizmu jak tabletki. Eliminuje to błędne koło, w którym napięcie nerwowe wzmacnia ból, a ten podrażnia naszą psychikę. Pozytywne efekty uzyskujemy, stosując metody fizykoterapii, oczywiście nieco odmienne od tych ogólnie przyjętych. Stosujemy stymulację nerwu. Metoda ta oparta jest na ciekawej teorii powstawania bólu. Okazuje się, że tymi samymi włóknami, które prowadzą ból, prowadzone są także inne bodźce. Jeżeli dokonamy stymulację miejsca bolesnego, uzyskamy jakby coś w rodzaju bramki pozwalającej na eliminację odczuć bólowych, nie ograniczając dopływu innych niezbędnych bodźców.

Jako ciekawostkę warto dodać, że stosowana często metoda tzw. pustej tabletki, daje zaskakujące efekty. Podanie "tabletki", która niczego nie zawiera, a tylko działa na świadomość pacjenta przynosi często natychmiastową ulgę. Oczywiście, ma to zastosowanie w przypadku urojonego bólu i działa głównie na psychikę.

Poradnie Walki z Bólem mają

więc przed sobą przyszłość i znaczące pole działania?

Oczywiście, jest to wymóg czasu. Sprawnie i skutecznie działające tego typu przychodnie, to zespół lekarzy wszelkiej specjalności. Ja, zanim mogę wkroczyć do działania, muszę mieć opinię specjalistów z innych dziedzin medycyny. Szalenie ogromną rolę mają tu lekarze z dziedziny psychologii i psychiatrii. I znów niestety, u nas korzystanie z porady np. psychiatry owiane jest jakimś fałszywym wstydem, a nasze życie i towarzyszący nam ból to tak często sfera psychologii. Tak więc, do poradni walczącej z bólem powinni trafiać pacjenci z diagnozami. Tego typu placówek nie jest wiele, ale każdy, kto zechce walczyć z bólem, znajdzie u nas pomoc. Możemy, w razie potrzeby, nawiązać kontakt z placówkami przyklinicznymi, ale najważniejsze jest to, aby cierpiący człowiek wiedział, że z bólem można skutecznie walczyć. Mówiliśmy o tych najtrudniejszych przypadkach. Ludzi chorych na raka. Należy sobie uzmysłowić, że właśnie tu możemy najwięcej zrobić. Jeśli nawet stan choroby odbiera jakiegokolwiek szanse na wyzdrowienie mamy obowiązek, tak obowiązek, tym nieszczęśliwym ludziom ulżyć. Znamy przypadki, gdy po wyeliminowaniu bólu, konający właściwie człowiek do ostatniej minuty życia był sprawny, cieszył się, że jest wśród swoich, zamiast odchodzić w okropnych męczarniach, samotny, w szpitalnym łóżku. Jeśli medycyna jest bezsilna w walce z chorobą, powinniśmy przynajmniej pamiętać, że człowiek nie zawsze musi cierpieć, zwłaszcza z powodu bólu. Cóż życie i nasze zakłamanie przeświadczenie, że nie należy śmiertelnie choremu mówić o jego chorobie, zamyka nam możliwość niesienia pomocy. A przecież, jeśli nawet ktoś nie ma odwagi o tym mówić choremu, może porozmawiać z lekarzami. My, wiedząc jakie są przyczyny, jesteśmy w stanie tym chorym dać choćby cząstkę "normalnego" życia.

## KŁOPOTY ZAKOCHANYCH

Od paru lat, środki masowego przekazu z wielkim entuzjazmem lansują święto zakochanych w dniu 14 lutego, czyli dzień św. Walentego. Dla Amerykanów i Anglików jest to jeden z najweselszych i najbardziej uroczystych dni w roku. Czy tak będzie i u nas?

My chętnie obchodzilibyśmy dzień zakochanych, gorzej z ofertą handlu. Na św. Walentego wybrańcom serca kupuje się specjalne, tradycyjne upominki. Do najpopularniejszych

należą czerwone róże.

Ostro zawiedli się lubińscy zakochani. W piątek żadna kwaciarnia nie dysponowała czerwonymi różami, chociaż cierpliwie zostali wynagrodzeni. W jednej kwaciarni nie tylko, że sprzedawano te popularne kwiaty, to jeszcze z przyklejonym serduszkami na liściu. Ci, którzy przemierzali całe miasto w poszukiwaniu kwiatów, zostali tu suto nagrodzeni. Cóż, miłość wymaga poświęceń.

(ska)

## Będzie wojna gówniarzy?

Jeszcze rok temu, legnicka policja miała sporo kłopotów z małolatami, którzy prali się po durnych lepetynach w ramach świętej wojny "Piekar" kontra "Kopernik". Z tego, co zapamiętałem, to do największych zadym dochodziło pod "Atrium".

Rok trwał spokój i znów odżyły idiotyczne animozje. Dowiedzieliśmy się, że tym razem gówniarzera z "Piekar" ma się prać (Pollena 2000?) z dzieciarnią z Ulesia. Oj, szykuje się garbowanie skóry.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE  
**mercus**®  
CO.LTD

w POLKOWICACH

## ZAPRASZA

DO HURTOWNI NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH  
OFERUJEMY

W bogatym asortymencie  
i  
po atrakcyjnych cenach

\* wódki

\* wina

\* piwa

i inne napoje alkoholowe

Szczegółowe informacje :  
POLKOWICE, telefon 47-23-44

## OFERTA HANDLOWA POZNAŃ

\* \* \* \* \*

# CONKRET

ul. Grunwaldzka 248B

\* telefon: 67 23 33 \* fax: 67 44 39

## ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

(wina 11-12%)

Woda mineralna, Roxana	1,5 l	5.100,-
Napoje gazowane, 4 smaki	1,5 l	8.400,-
Napój puszkowy, Sinalko	0,33 l	4.000,-
Szampan, Spumant	0,75 l	35.000,-
Białe półwytrawne, Perinitza		20.000,-
Wytrawne, Maroco	1 l	20.000,-
Weiser von foscan	0,7 l	20.000,-
Wino 16% Wermuth,		
Goled Cin Cin, Bianco, Rosso 1 l		36.000,-
Scherry		40.000,-
Wino 14-18% Cin Cin 1 l		43.000,-
(Rosso, Ti amo, Valentino, Coctail, Banana, Whisky, Texas)		
Piwo butelkowe 0.5% 0.33 l Groterian		4.500,-
Piwo 4.5% 0.5 l Kalenberg		8.000,-
Piwo 4.2% 0.5 l Gambrius		8.500,-

## CHEMIA, KOSMETYKI I INNE ARTYKUŁY

Szampion do włosów 1 l Creation		9.500,-
Mydło 100 g Creation		2.200,-
Płyn do płukania tkanin 4 l Creation		27.000,-
Płyn do płukania tkanin 2 l Domina		18.000,-
Płyn dla mycia naczyń 0.72 Rupon		6.500,-
Dezodorant Deo Time		16.000,-
Pasty do zębów		6.000,-
ZABAWKI		
Slinky USA		35.000,-
Małpka na szybę		7.000,-

Oraz szkło duralex  
Zapraszamy do współpracy!

UPRZEJMIEM PRZYPOMINAMY, ŻE PRENUMERATE  
"GAZETY LEGNICKIEJ"  
MOŻNA ZAMAWIAĆ W PLACÓWKACH "RUCHU"  
TYLKO DO 20 LUTEGO

## WINNY PROKURATOR?

Wczoraj, rozpoczęła się kolejna odsłona procesu o zabójstwo Piotra Ch. Na początek kilka zdań przypomnienia. 14 stycznia 1988 roku w legnickim Lasku Złotoryjskim doszło do bestialskiego mordu. Ofiarą został młody mieszkaniec Legnicy Piotr Ch., który trudnił się handlem walutami obcymi. Jego zwłoki przepołowiono, a następnie podrzucono ich części w różne punkty miasta. Dzięki telewizyjnemu programowi "997" sprawa nabrała rozgłosu w całym kraju. Po przesłaniu dwuletnich poszukiwaniach aresztowano pięć osób pochodzenia cygańskiego, które następnie postawiono w stan oskarżenia... Od kilku miesięcy w Sądzie Wojewódzkim w Legnicy trwa legnicki proces stulecia. Relacje z jego przebiegu przedstawiamy na bieżąco...

19 lutego 1992 r. przed składem sędziowskim pod przewodnictwem **Zdzisława Pachowicza** stanął świadek **Marcin N.** (szesnastoletni uczeń ósmej klasy szkoły podstawowej, pensjonariusz Zakładu Poprawczego). Na wstępie oświadczył on, iż był karany sądowo (także w sprawach o zabójstwa - przyp. T.S.), ale nie wiązało się to ze składaniem fałszywych zeznań.

- Nic nie wiem w tej sprawie - powiedział przed Sądem **Marcin N.** - Wcześniej zeznawałem w tej sprawie to, co powiedział mi prokurator... Mówił mi on, abym oskarżył obecnych tu oskarżonych. Powiedział, że jeśli będę ich obwinał, to wcześniej wyjdę z poprawczaka, zamieni mi poprawczak na lepszy, a potem pomoże znaleźć pracę.

- Który prokurator ci to mówił? - zapytał sędzia **Z. Pachowicz**.

- Mówił mi to, obecny tu prokurator **Michalak**...

**Marcin N.** powiedział później, że początkowo tylko oskarżał obecnych na ławie oskarżonych Cyganów, ale potem wyznał całą prawdę... Pomawiając oskarżonych, twierdził, że widział ich przy zajęciu...

- Co dokładnie mówiłem, nie pamiętam - kontynuował **Marcin N.**

- Kogo wskazywałeś? - pytał

przewodniczący składu sędziowskiego.

- Nie pamiętam.  
- Skąd wiedziałeś o przebiegu tego morderstwa?

- Od prokuratora i... policjantów.

**Marcin N.** utrzymywał, że o zabójstwie **Piotra Ch.** dowiedział się po raz pierwszy z telewizji. Wcześniej nic na ten temat nie wiedział. Z oskarżonych zna tylko **Robert M.**, z którym przebywał w Schronisku dla Nieletnich w Głogowie. Z widzenia natomiast znał **Edwarda H.** i **Bożenę M.** Na nich właśnie wskazał w środę, w sali 110 legnickiego Sądu Wojewódzkiego.

- Nigdy z nimi nie rozmawiałem - przekonywał nieletni świadek.

- Dlaczego najpierw pomawiałeś oskarżonych?

- Bałem się prokuratora...

- Rozumiem - nie dawał za wygraną **Zdzisław Pachowicz** - że później przestajesz się bać...

- Tak! - odpowiedział stanowczo **Marcin N.**, otwierając przy tym szeroko oczy. Dalsze jego wyjaśnienia w tej kwestii były jednak mętne. Ten chłopak jakby kpił sobie z sytuacji. I oczywiście, jak zeznający w styczniu **Sebastian K.**, obarczał winą za całe zło prokuratora i policjantów. Z tych wypowiedzi wynikałoby zatem, że w tym procesie winny jest prokurator... Ale **Marcin N.** pogubił się w wyjaśnieniach składanych przed Sądem. Kolejne, odczytywane przez sędziego **Pachowicza**, zeznania składane w śledztwie kwitował krótko:

- Nie podtrzymuję tych zeznań, bo są nieprawdziwe.

Nie potrafił jednak wyjaśnić, dlaczego 23 maja 1990 roku pomógł równocześnie sobie (z protokołu wynika, że tak on, jak i **Sebastian K.** bili **Piotra Ch.**). Najpierw **Marcin N.** twierdził, że to młodzieńcza fantazja kazała mu tak mówić, później utrzymywał, że to prokurator pytał, czy on też bił...

- Odpowiedziałem, że biłem...

Dlaczego? Tego niestety nie mógł precyzyjnie określić. Po prostu tak wyszło. Podobnie rzecz się miała w kwestii rozpoznawania oskarżonych

przez tzw. lustro fenickie. Próbował przy tym tłumaczyć, dlaczego początkowo wskazywał na zupełnie inne osoby. O tym, że czwartym z lewej był **Edward H.** dowiedział się dopiero w Sądzie Wojewódzkim, właśnie w środę. Imię **Ewelina** natomiast wymyślił sobie. 13 czerwca 1990 r. przez lustro fenickie wskazał na **Bożenę M.** i powie dział:

- Na imię ma **Bożena**. Nazwiska jej nie znam...

Na pytania Sądu o wyjaśnienie sprzeczności w posługiwaniu się przez niego imionami **Ewelina** i **Bożena**, odparł zdecydowanie:

- O tym, że ma ona na imię **Bożena**, powiedział mi policjant o nazwisku **T...**

27 marca 1991 r. **Marcin N.** zeznał przed prokuratorem, że nie wyraża zgody na kontynuowanie przesłuchiwania go w sprawie o zabójstwo **Piotra Ch.** Nie chce zeznawać, bo boi się **Cyganów**, lęka się o rodzinę, nie chce mieć z tą sprawą nic wspólnego. Prosił nawet o utajenie jego nazwiska przed Sądem.

23 kwietnia 1991 r. w trakcie konfrontacji z **Edwardem H.** powiedział, że nie boi się **Cyganów**, że wszystkiego dowiedział się od **Andrzeja L.**, że wreszcie nie przypomina sobie, by cokolwiek widział.

- Dlaczego wówczas nie powiedziałeś prawdy? - pytał wciąż **Zdzisław Pachowicz**.

- Jak chciałem dalej zeznawać, to prokurator mi przerwał...

Smutne to, ale kolejny raz świadek oskarżenia zaprzeczył wcześniejszym zeznaniom. Obarczał przy tym winą wszystkich oprócz... oskarżonych. Ale najbardziej miał zawinić prokurator.

**Sędzia Zdzisław Pachowicz** ogłosił przerwę, by o godz. 11.30 obejrzeć i wysłuchać zeznania **Marcina N.** składane przed kamerą wideo. O tym jednak oraz o innych wydarzeniach w sali 110 Sądu Wojewódzkiego w Legnicy w jutrzejszym wydaniu "GL".

Ciekawe, jak zareaguje prokurator **Leonard Michalak** na zeznania **Marcina N.**? Ciekawe, jak zachowa się obrona?

## LOK-uja w sport obronny

Wiele instytucji i organizacji, po likwidacji dotacji państwowych i miejskich zaprzestało swej działalności. W najlepszym wypadku wegetuje. W odmiennej sytuacji znajduje się Liga Obrony Kraju. Przykładem może być Zarząd Miejski w Lubinie.

1047 członków skupionych jest w 20 kołach zakładowych, 4 wiejskich, 6 szkolnych i 5 Klubach Oficerów Rezerwy. Działalność statutowa LOK to przede wszystkim sporty obronne. Tak jak w poprzednim roku Zarząd Miejski będzie współorganizował wiele zawodów: "Sprawni jak żołnierze", "Srebrne muszkiety", "Letnie zawody sportów obronnych".

W lubińskim LOKu działają:

\* Klub Łączności - SP 6 KTI - zrzesza 14 nadawców i 16 nasłuchowców. Prowadzi łączność ze stacjami w kraju i zagranicą. Prowadzi szkolenie młodzieży w zakresie elektroniki, budowy sprzętu i opanowania telegrafii.

\* Klub Płetwonurków "Koral" - współpracuje z Okręgową Stacją Ratownictwa Górniczego w Sobinie. Zrzesza 34 członków (3 dziewczyny). Jeszcze do niedawna zajmował się szkoleniem przedpoborowych.

Obecnie na zajęcia przychodzi głównie młodzież. Organizuje kursy dla ratowników wodnych WOPR. Jest to jedna z form pozyskania środków finansowych na swoją działalność. Inne, to przede wszystkim zlecenia specjalne: udrażnianie kanałów wodnych, usuwanie różnych elementów pod wodą itp. Członkowie biorą również udział w akcjach ratowania topielców.

Zimą, klubowicze spotykają się raz w tygodniu w swojej siedzibie. Konserwują sprzęt i odbywają szkolenia. Chodzą także na zajęcia na basen ZSG. Latem zaś wyjeżdżają na wody otwarte. Biorą udział w zawodach płetwonurków. W tym roku, członkowie klubu chcą wyjechać poza granice kraju, na akweny czystsze i bogatsze w faunę i florę.

\* Modelarnia - skupia ok. 40 modelarzy. Na zajęcia przychodzą tylko młodszy członkowie. Dotychczas, wszystkie materiały i sprzęt zapewniał LOK. Dziś, w ok. 60% modelarze sami się finansują. Efekty pracy członków sekcji można obecnie oglądać na wystawie w Muzeum Oręża

Polskiego na ul. Legnickiej. Uczestnicy zajęć biorą udział w wielu zawodach. Sami organizują zawody latawcowe. W poprzednim roku wzięło w nich udział 15 osób. Wiele modeli wykonanych przez modelarzy jest "na całe życie".

\* Sekcja strzelecka - najliczniejsza z działających w lubińskim LOK-u. Stale trenuje w sekcji 50 osób. Biorą także udział w zawodach. Najlepsi to:

- **Monika Weisner** - I miejsce w wojewódzkich zawodach strzeleckich z karabinka pneumatycznego. Zapowiada się na dobrą zawodniczkę. Jest ambitna, zdyscyplinowana, a co najważniejsze - polknęła bakcyl.

- **Monika Gnaś** - III miejsce w wojewódzkich zawodach strzeleckich z karabinka pneumatycznego. Jest zapałą zawodniczką. Widać, że ma ambicje, chce być perfekjonistką.

- **Marcin Grabowski** - 17-latek, strzela z pistoletu. Dobry materiał na zawodnika.

- "W ramach "Akcji Zima" przewinęło się przez klub ponad 300 osób. Kto chciał, mógł nauczyć się strzelać. - mówi trener **January Dambok** - Wyłowiliśmy cztery "rodzynki" z 7 klasy szkoły podstawowej. Jeśli się nie zniechęcą, będą mogli pokazać w przyszłości klasę".

\*\*\*

Aby realizować cele statutowe, Zarząd Miejski LOK musi mieć pieniądze. Nie otrzymuje dotacji z Zarządu Wojewódzkiego czy też z Urzędu Miasta. Jedynym wyjściem jest prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Taką działalność prowadzi Ośrodek Szkolenia Kierowców i obronno-politechnicznego. Uzyskane środki finansowe w całości przekazywane są na działalność statutową LOK.

- "Ośrodek świadczy usługi w zakresie drobnych napraw i remontów pojazdów. Organizuje szkolenia kierowców wszystkich kategorii - mówi kierownik Ośrodka **Józef Żurawski**. - Jest to jeden z lepiej wyposażonych ośrodków tego typu w województwie. Rocznie szkoli się 500 kierowców (w większości na kat. B). W tym roku kursy ukończyło już 70 osób. Wykonano także 417 drobnych usług i przeglądów technicznych.

(BM)

## NOC W LUBINIE

Przedstawiony poniżej opis wydarzeń z lubińskiej nocy nie wiąże się tym razem z ekstradytorem z funkcjonariuszami policji, czy też straży miejskiej. Po prostu dotyczy on reporterskiego zwiada.

20.00. Przy ratuszu cicho. Na postoiu stoi kilka taksówek. Sennie. Tylko od Grodzkiej dobiegają odgłosy powrotu do domu kilku pijanych mężczyzn. Kiedy intonują narodową pieśń o rezerwie, opuszczamy to miejsce.

21.00. Na dworcu kolejowym jest dużo ludzi. Czekają na pociąg do Legnicy i Warszawy.

Po odjeździe dworzec wyludnia się. Pozostają tylko śpiący na ławkach (trzech mężczyzn w środku i jeden na zewnątrz).

22.00. Przy sklepie nocnym na Polnym stoi kilku małolatów. Kupują piwo i papierosy. Potem odchodzą na ławki przy wieżowcach. Dziewczyny chichoczą. Podjeżdża radiowóz... Panuje cisza. Wóz policyjny odjeżdża do włamania. Młodzież ożywia się.

23.00. Przy sklepie nocnym na Przylesiu siedzi kilku młodych mężczyzn. Ktoś gra na gitarze. Obok kręcą się jakieś podejrzane typy. Na Sokolej

awantura. Słychać wrzask pijanego mężczyzny i płacz dzieci. Podjeżdża policyjny polonez. Przez głośnik słychać głos ostrzegający bawiących się przy piwie...

00.00. Na Mickiewicza gwarno. Ludzie pewnie świętują imieniny... Śpiewy, pijackie sprzeczki. Nagle z jednego z czteropiętrowych budynków wyskakuje młoda kobieta w...halce. Goni ją mężczyzna, który wykrzykuje pretensje do żony. Zrozumieć można tylko słowa o zdradzie małżeńskiej. Kobieta chowa się w klatce wieżowca. Mężczyzna nie może jej znaleźć. Wybiega

więc na środek ulicy i złorzeczy.

1.00. Obok DKZM dwóch mężczyzn zaczepia młodą kobietę. Niestety, nasza obecność psuje im szyki. Dziewczyna ucieka, a panowie szukają zaczepki. Kiedy dowiadują się, że jestem dziennikarzem i chętnie ich wysłucham, klną pod nosem podejrzewając, że mam obstawę. Uciekają wzdłuż Armii Czerwonej. Pod "Lutnią" natomiast gwar...

2.00. Na starym Lubinie cisza. Tylko psy ujadają.

3.00. Przy Leszczykowej (obok apteki) stoi radiowóz straży miejskiej. Funkcjonariusze

chodzą między blokami. Cisza.

4.00. Na Ustroniu IV słychać brzęk szyby. Jak spod ziemi wyrasta policyjny radiowóz. Rozpoczyna się pogoń za trzema młokośmami. Przed piątą na przystankach pojawiają się ludzie...

5.00. Autobusy wciąż zbiegają ludzi do pracy. Zimno. Mężczyźni przytupują. Na twardych mają jeszcze sen. Wracamy do domu. Lubin budzi się ze snu.

Tadeusz Stojek

## Moroch jest pewny swego...



Fot. Stanisław Celoch

Trener piłkarzy Konfeksu - Władysław Moroch (na zdjęciu ten w środku, w pasiastej koszulce) mimo, że kondycja ekonomiczna klubu nie pozwoliła piłkarzom udać się na obóz, nie traci dobrego humoru. Pot wylewany podczas dotychczasowych treningów przekonuje go, że drużyna powinna bez większych kłopotów wywalczyć pewne miejsce w trzeciej lidze. Trenera Morocha napawa optymizmem fakt, iż na zajęciach pojawił się Ireneusz Czyżycki. Czy wytrwa w swoim

postanowieniu ostrego trenowania i grania? Pożyjemy, zobaczymy, a trener Moroch i tak swoje wie. Wie, że nie ma co liczyć na prężność działaczy. Wszystko zależy będzie od piłkarzy i kunsztu trenera. Jeżeli spadną, to bardzo długo nie powąchają trzecioligowego prochu. Jest zatem o co walczyć. Moroch uważa, że ma ludzi, którzy potrafią podjąć walkę. Czekamy więc na pierwszy gwizdek...

(zj)

## Dymisja czy awans Ryszarda B.?

Dowiedzieliśmy się, że był piłkarz m.in. GKS Katowice - Ryszard Bożyczko, będący od wielu lat działaczem sekcji piłki nożnej w Zagłębiu Lubin, został urlopowany przez władze klubu. Po urlopie Rysiek ma objąć posadę kierownika lubińskiej, stadionowej gieldy. Cały czas zachodzimy w głowę, czy jest to awans czy też degradacja? Obserwując to co się dzieje w sekcji piłki nożnej klubu

mistrzów Polski uważamy tę decyzję za niezbyt przemyślaną przez lubińskich bonzów. Takich fachowców jak Rysiek nie zastępuje się z dnia na dzień. Czyżby w Zagłębiu definitywnie położono łagę na futbol? Małym pocieszeniem jest informacja, że menadżerem sekcji został docent Ryszard Panfil, nie tak dawno odsunięty od stanowiska drugiego trenera Zagłębia. A liga już niebawem...

## Co z Aeroklubem?

Istniejący od 1968 r. Aeroklub Zagłębia Miedziowego funkcjonował przez całe lata na podstawie zawartego wówczas porozumienia pomiędzy dyrekcją KGHM a władzami Aeroklubu PRL. Współpraca, polegała najogólniej na tym, że bogata miedź finansowała wszystko, a aeroklub świadczył różne usługi na rzecz kombinatu. Od 1989 r. patronat zaczął szwankować i obie strony uznały, że dalszą współpracę trzeba ułożyć na in-

nych zasadach. Aeroklub, który ma już osobowość prawną, chciałby przejąć cały majątek. Zakład Transportu, który z ramienia KGHM utrzymywał AZM, zamierza utworzyć spółkę komercyjną.

Dyskusje trwają, ale decyzji nie ma. Czas goni. Niebawem rozpocznie się nowy sezon lotniczy. Dobrze by było, żeby sprawy formalno-prawne zostały wcześniej rozstrzygnięte.

## Polkowickie "ładowanie akumulatorów"

Bardzo pracowicie przygotowują się do nadchodzącego sezonu sportowcy Górnika Polkowice. Należy to odnieść do kolarzy, piłkarzy jak i tenisistów stołowych (niestety do tej pory nie mamy żadnych wiadomości o ciężarowcach).

Tegoroczne ferie zimowe pracownicy spędzili najmłodszy kolarze Górnika Polkowice, którzy pod wodzą Sylwestra Szymczaka przebywali na tygodniowym zgrupowaniu w Szklarskiej Porębie.

Od minionej soboty, przebywają tam na 16 dniowym zgrupowaniu seniorzy ze swym trenerem Zenonem Woźniakiem. Marszobiegi po górskich terenach, zajęcia siłowe oraz 100 km. odcinki jazdy na rowerze, to dzienna porcja zajęć Roberta Krajewskiego, Waldemara Augustyniaka, Marka Kosińskiego i Piotra

Kaczmarka. Wszyscy, o czym zapewniają swoich wiernych sympatyków, czują się dobrze, są zdrowi, bez kontuzji i jak sami twierdzą: "Tu w Szklarskiej Porębie stworzono nam doskonałe warunki do treningów, tylko "ładować akumulatory..."

Według opinii kierownika klubu, kolarze zamierzają powtórzyć ubiegłoroczny wynik, a kto wie, może nawet poprawić. W tym miejscu warto przypomnieć, że MZKS Górnika Polkowice, w klasyfikacji Polskiego Związku Kolarskiego, zdobył miejsce w klubowych mistrzostwach Polski w 1991 roku. Doceniając ubiegłoroczne wyniki, PZKol wytypował drużynę Górnika Polkowice jako reprezentację Polski na wyścigach dookoła Belgii, który rozegrany będzie w dniach od 18-24 czerwca.

Trzecioligowi piłkarze Górnika Polkowice również nie próżniają. Aktualnie przebywają w Świeradowie w uroczym Malachicie. 25 seniorów wspólnie z młodzieńcami rokują z nadzieją na występ w nadchodzącej rundzie wiosennej, pilnie przygotowuje się w asyście swoich trenerów, z Krzysztofem Pawlicą na czele. Przed wyjazdem w góry przeprowadzili szereg gier kontrolnych we własnym środowisku. Nie bronili się także przed "dobrymi" sparingpartnerami.

Grając na wyjeździe w Złotorzy, zwyciężyli 3:1 tamtejszego Górnika, mimo mogąc doczekać się, mimo zaproszenia, na przyjazd jaworskiej Kuźni.

(Lech)

## Prezentujemy Ogniska TKKF

## "Olimp" Legnica

Kiedy 12 kwietnia 1985 roku otwierano "Olimp", wszystko odbyło się z wielką pompą. Wśród zaproszonych gości obecna była m.in. Irena Szewińska.

W owym czasie była to jedna z nowocześniejszych placówek tego typu w Polsce, a już na pewno w województwie legnickim. Sauna i siłownia z prawdziwego zdarzenia przyciągały nawet mieszkańców Głogowa. Wielokrotnie TKKF "Olimp" zdobywał wysokie lokaty w ogólnopolskich konkursach "Sport i rekreacja na naszym osiedlu" oraz "Piłka nożna na naszym osiedlu". Wszystko to sprawiło, że władze osiedla przychylnym okiem spoglądały na tę działalność. Do czasu.

Nagle, (czytaj - po sześciu latach) okazało się, że w okolicznych blokach obniżyło się ciśnienie wody. Winę za to, zdaniem spółdzielni

mieszkańcовой, ponosi "Olimp". Sprawę podobno rozwiązały wykonanie nowego przyłącza, na co oczywiście brakuje pieniędzy. Pani Ewa Czeszejko-Sochacka, kierowniczka Ogniska rozkłada ręce. Przecież poprzednie przyłącze zostało wykonane zgodnie z ówczesną dokumentacją. Wtedy to nikomu nie przeszkadzało. A teraz?

W ubiegłym roku koszty utrzymania i remontów wyniosły 245 mln. zł. Wpływy z działalności gospodarczej nie pokryły ich w całości. W ośrodku działają m.in. sekcje: aerobicu, calanetics, gimnastyki korekcyjnej, gimnastyki ogólnorozwojowej dla pań, gimnastyki ogólnorozwojowej połączonej z kulturystyką, karate, tenisa stołowego, kick-boxing, łucznictwa i piłki siatkowej. W sumie, daje to 29 zespołów (o 15 mniej niż w 1988 roku). W Ognisku ćwiczy

665 osób. Opiekuje się nimi 7 instruktorów. Ośrodek "żyje" do godz. 22.30, istnieje tutaj jedyny w województwie legnickim punkt poradnictwa i informacji w zakresie kultury fizycznej. Przyjmuje także bioterapeuta.

Mimo trudnej sytuacji, kierownictwo "Olimpu" nie poddaje się. W tym roku chcieliby wymienić część wyposażenia siłowni. Nie liczą na kogoś. Przeszkadza im brak zrozumienia ze strony władz. Owszem, są potrzebni 3-go Maja i na Dzień Dziecka. Ale rok nie kończy się na tym. Co z resztą? Czy trzeba przekonywać, że złotówka zainwestowana w rekreację, zaoszczędzi 100 złotych wydanych na leki. W przeciwnieństwie do sportu wyczynowego rekreacja nie niesie ze sobą stresów. W "Olimpie" nadal w to wierzą. (GB)

## Futbolowa liga w Lubinie

Sporym zainteresowaniem cieszy się, organizowana przez lubiński Ośrodek Sportu i Rekreacji, międzyzakładowa liga piłki nożnej w hali. Jak zapewniają organizatorzy, wszystkie sprawy związane z przygotowaniem do tej imprezy, są już zapięte na przysłowiowy ostatni guzik. Już dziś wiadomo również, że liga rusza 29 lutego o godzinie 10.00, a miejscem turnieju będzie sala Szkoły Postawowej nr 10 w Lubinie.

W każdą sobotę rozgrywane będą dwa spotkania piłkarskie dwa razy po 10 minut, a podsumowanie ligi nastąpi pod koniec kwietnia tego roku. Udział w imprezie zapowiedziało wiele zakładowych zespołów, między innymi drużyny Policji, Straży Pożarnej i Urzędu Miasta. Organizatorzy nie ukrywają, że liczą także na udział drużyn z zakładów kombinackich. Zgłoszenia przyjmowane są w dalszym ciągu - telefon 44-40-31.

Jednocześnie, pragniemy zapewnić wszystkich uczestników i zainteresowane zakłady pracy, że począwszy od 2 marca, w każdym poniedziałkowym wydaniu "Gazety Legnickiej" prezentować będziemy wyniki poszczególnych spotkań sobotnich wraz z aktualną tabelą międzyzakładowej ligi piłkarskiej OSiR-u. Pierwsze spotkanie 29 lutego o godzinie 10.00 w lubińskiej "dziesiątce". (ale)

# DYSKUTUJEMY O OŚWIACIE

Wszystko co drukowała gazeta cyklu "Dyskutujemy o oświacie", było uzasadnione i bardzo potrzebne. Odezwali się ludzie, burzeni panującą sytuacją, denerwowani własną bezsilnością, będący u kresu wytrzymałości.

Nos zabrali fachowcy - nauczyciele, rodzice i nawet nauczennice, a więc ci, którym obrotu naszej oświaty leży naprawdę na sercu. Czytałam

którzy śledzili tę dyskusję, na taki odzew zapewne czekali. I zawiedli się. Nie po raz pierwszy zresztą i na pewno nie po raz ostatni.

To sprawa pierwsza. Druga rzecz, która tym razem mnie bardzo uradowała, dotyczy listu podpisanego przez "maturzystki". Bardzo dobrze świadczy to o uczniach. Może teraz ci, którzy wciąż narzekają na młodzież, przypisują im

## MÓJ GŁOS W DYSKUSJI

Wszystkie listy z wielkim zainteresowaniem, ciesząc się i wierząc, że wywołają one jakikolwiek wydzźwięk u władz, które w swoich instytucjach kierują sprawami szkolnictwa. Tymczasem... cisza z tamtej strony.

Czyżby było tak wspaniale, że nie trzeba do poruszanych przez ludzi spraw, choćby się ustosunkować?

Czytelnicy, którzy pisali i ci,

całkowitą ignorancję wszystkiego i wszystkich, uwierzą, że młodzież ta naprawdę interesuje się sprawami dotyczącymi ich i ich nauczycieli i wychowawców.

Jeżeli zdecydujecie się zamieścić ten list, to proszę przekazać wszystkim uczniom takiej wytrwałości, jaką wykazują się ich nauczyciele.

Izabela Cybek  
Legnica

## W sprawie oświaty

Kiedy 23 stycznia wydrukowaliśmy list "Nauczyciel zawód (nie) potrzebny?", otrzymaliśmy szczerze, iż nie spodziewaliśmy się tak szerokiego, społecznego odzewu, chociaż zdawaliśmy sobie wszelkie sprawy, że poruszamy palący problem, problem wymagający podjęcia natychmiastowych działań, problem wymagający natychmiastowego rozwiązania.

Otrzymaaliśmy listy pełne oburzenia na politykę oświatową rządu, potępiające działania Ministerstwa Edukacji Narodowej, polemizujące z kolejnymi decyzjami ministra.

Głosy tych, którzy pracują w szkolnictwie na co dzień oraz tych, którzy związani są z nim pośrednio. Pisaliście państwo o rozgoryczeniu, o zniechęceniu, o braku nadziei na lepsze. O braku wiary - gdyż jak zauważacie - nie zanoszą się na to, by w cokolwiek wierzyć.

Dziękuję za uwagi o swojej

pracy zawodowej, o braku w niej perspektyw, o trudnościach dnia codziennego.

Za wszystkie listy, uwagi i spostrzeżenia serdecznie dziękujemy.

Kończąc cykl "Dyskutujemy o oświacie", pragnę podzielić się swoją, osobistą, uwagą.

Dziwi fakt, iż w tak potrzebnej i na czasie dyskusji zabrakło głosu przedstawicieli legnickich władz oświatowych. Tych, którzy odgórnymi decyzjami polityki oświatowej zawiadują na naszym terenie. Dziwi tym bardziej, iż w jednej z niedawnych audycji Radio "Legnica", jej gość, Kurator Oświaty bardzo sugestywnie i z wielkim optymizmem rysowała obraz legnickiej oświaty.

Jakże namiastka tego optymizmu przydałaby się wszystkim, których listy przesiąknięte były skrajnym, wręcz, pesymizmem!

JANUSZ  
AUGUSTYNOWICZ

### "ADHOFI"

spółka z o.o.  
wydzierżawi, wynajmie lub kupi lokal z telefonem, chętnie ze sklepem,  
o pow. 100-200 m z przeznaczeniem na hurtownię.  
Lokalizacja w centrum Legnicy, lub przy trasach tranzytowych.  
Oferty z opisem i ceną kierować pod adresem:  
Jawor,  
ul. Jagiellończyka 3c/6

### GASTROSKOPIA

Nowoczesna diagnostyka chorób żołądka i dwunastnicy

lekarz chirurg  
Janusz Miernicki

Złotoryja  
ul. II. Brodatego 5, tel. 886  
wtorki, czwartki (16.00-18.00)  
każda sobota (9.00-11.00)

## INFORMATOR

Czwartek  
20 lutego 1992 r.

Wsch.Sl.6.43 Wsch.Ks.20.26  
Zach.Sl.16.58 Zach.Ks.7.01

### IMIENINY

Eustachego, Leona, Ludmiła

### POGODA

Nadal zimno. Przelotne opady śniegu. Temperatura w nocy -6 C., w dzień -2 C. Wiatr słaby, umiarkowany. Ciśnienie wzrasta.

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

### LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepłota 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 237-17 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny wtorek - piątek - 16-20) • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41

### LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłota 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwo Górnicze 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24

### GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepłota 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05

### ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłota 733 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznicza dla zwierząt 279

### JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepłota 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznicza dla zwierząt 24-59

### CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepłota 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451

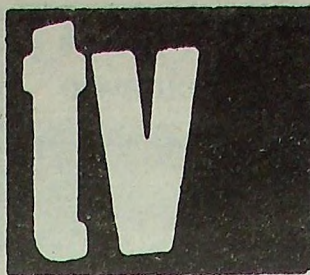
## Apteki

Dyżur pełnią :

\* Głogów - przy ul. Perseusza, tel. 33-56-71

\* Legnica - przy ul. Dziennikarskiej, (d. Galińskiego) tel. 246-16

\* Lubin - przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25



## Program I

8.00 Dzień dobry  
9.00 Wiadomości poranne  
9.10 Domowe przedszkole  
9.35 Przyjemne z pożytecznym  
9.50 Zimowe Igrzyska Olimpijskie - Albertville'92  
13.00-16.00 TV edukacyjna  
16.00 Studio 7 proponuje  
16.15 Kwant  
17.15 Teleexpress  
17.35 Telemuzak  
18.10 Laboratorium  
18.30 Podróże do Polski  
18.50 Magazyn katolicki  
19.15 Dobranoc  
19.30 Wiadomości  
20.05 "Gliniarz i prokurator"(3)  
20.55 Decyzje  
21.15 Pegaz  
21.55 Zimowe Igrzyska Olimpijskie - Albertville'92  
24.00 Family Album  
0.25 Poezja na dobranoc  
0.28 Jutro w programie

## Program II

7.30 Panorama  
7.40 Rano  
8.00 Gazeta domowa  
8.10 Telewizja biznes  
8.35 "Nowe przygody He-Mana" serial  
9.00 Świat kobiet  
9.25 "Pokolenia" serial  
9.45 Rano  
10.00 CNN  
10.10 Język angielski  
13.50 Zimowe Igrzyska Olimpijskie - Albertville'92  
16.25 Powitanie  
16.30 Panorama  
16.40 "Pokolenia" serial  
17.05 Reportaż  
17.35 "Zrobiła się piątka" serial  
18.00 Program lokalny  
18.30 Polacy  
19.30 Język francuski  
20.00 Dworek  
21.00 Panorama  
21.25 Bez znieczulenia  
21.40 "Światło dnia" film (USA)  
23.30 Pasma hipermultimedia-  
line  
24.00 Panorama

## KURSY WALUT

20 lutego 1992 r.

Kantor MAX  
ul. Witelona 14 a  
(d. Lenina)

skup sprzedaż  
USD 11.630 11.750  
DM 7.150 7.190

### OKAZJA!

Sprzedam papier toaletowy (hurt)  
POLKOWICE  
tel. 472 - 344



## RTL

6.00 Dzień dobry  
6.30 Mag. poranny  
8.30 Treff am Alex  
8.55 Ojciec Murphy  
9.45 Bogaci i piękni  
10.10 Dr med. Marcus Welby  
11.00 Kochany wujek Bill  
11.30 Tic Tac Toe  
12.00 Potyczki rodzinne  
12.30 Der Hammer  
12.55 RTL Aktuell  
13.00 Okropnie fajna rodzina  
13.30 Santa Barbara  
14.20 Die Springfield Story  
15.05 Dallas  
15.55 Chips  
16.45 Riskant  
17.10 Cena jest właściwa  
17.45 Durchgedreht  
17.55 RTL Aktuell  
18.00 Elf 99  
18.45 RTL Aktuell  
19.15 21, Jump. Street  
20.15 Superfan  
21.15 Wołanie o pomoc  
22.15 Freeway  
23.50 RTL Aktuell  
24.00 Służba w Wietnamie  
0.50 Walka z mafią  
1.40 Twilight Zone  
2.00 Nie teraz kochanie  
3.25 Goldfalle  
5.05 After Hours  
5.35 Elf 99

## MTV

7.00 Przeboje na dzień dobry  
10.00 Teledyski Paul King  
13.00 Teledyski Simone  
16.00 MTV's Greatest Hits  
17.00 The MTV Coca Cola  
17.15 MTV at the Movies  
17.30 MTV News at Night  
17.45 3 from 1  
18.00 MTV Prime  
19.00 Yo!  
19.30 Dial MTV  
20.00 Teledyski na życzenie  
22.00 MTV's Greatest Hits  
23.00 The MTV Coca Cola  
23.15 MTV at the Movies  
23.30 MTV News at Night  
23.45 3 from 1  
24.00 MTV's Post Modern  
1.00 Teledyski Kristiane Backer  
3.00 Night Videos

## RADIO LEGNICA

UKF 67,8 MHz

Godziny emisji 6.00-24.00

Czwartek, 20.02

W programie m.in.:

6.00-10.00 - Program poranny  
10.00-13.00 - Program informacyjny  
13.00-15.00 - Muzyka i informacje  
15.00-16.00 - Piosenki "Starszych Panów"  
16.00-17.00 - Magazyn turystyczno-krajoznawczy  
17.00-18.00 - Przeboje mojego taty  
- Muzyka X Muzy  
18.00-19.00 - Rock od A do Z  
19.00-20.00 - Jest sprawa  
20.00-24.00 - Amerykański garaż

## Udane ferie dzieci w Ścinawie

Do udanych może zaliczyć ferie ścinawska młodzież. Przygotowano wiele atrakcji. Spółdzielnia Mieszkaniowa zorganizowała cztery wyjazdy do Zieleńca. Najmłodszy mieszkańcy miasta mogli tam pojeździć na sankach, a przede wszystkim podziwiać uroki zimy, jakiej w Ścinawie od wielu lat praktycznie nie ma. Koszt wycieczki wynosił tylko 10 tys. zł, a więc bardzo tanio. Dzieciom zapewniono gorącą zupę. Wszystkie wycieczki prowadził pan Jan Sidorowicz przewodniczący Komisji Społeczno-Wychowawczej Rady Nadzorczej Spółdzielni.

Również Dom Kultury przygotował wiele imprez. Codziennie spędzano w nim mile czas. Były konkursy, zabawy. Można było pooglądać filmy z video, pograć na kom-

puterze, posłuchać muzyki.

Ci natomiast, którzy nie chcieli spędzić czasu w ośrodku kultury mogli przyjemnie i wesoło pojeździć na lodowisku. Jednak nie w mieście, tu nie ma takiego, lecz na pobliskich łąkach, za miastem. Na kilku hektarach powierzchni całkowicie zamrożonej można było najeździć się co niemiara. Co dzień grano tutaj w hokeja, ścigano się na łyżwach.

A w ostatni dzień ferii w Szkole Podstawowej Nr 1 odbyła się zabawa którą zorganizowała spółdzielnia. Do tańca przygrywała orkiestra. Były zabawy, konkursy. Dzieci otrzymały banany, pomarańcze, cukierki, napoje. Zabawę prowadził wspomniany wyżej, pan Sidorowicz. Wszyscy byli bardzo zadowoleni.

(pak)

## Stój, bo strzelam

Był środek nocy - pora, o której policjanci mawiają, że jest wymarzona dla mniejszego bądź większego kalibru przestępców. Policjant nyska z III Komisariatu po raz kolejny wolniutko jechała po uliczkach osiedla Piekary C. Cisza, spokój, nic nie zapowiadało rewelacji. Policjanci jednak wyteżali wzrok, gdyż w ostatnim tygodniu kilkakrotnie okradziono samochody właśnie w tej - teoretycznie - spokojnej, bezpiecznej dzielnicy miasta...

Wszystko rozegrało się w ułamku sekundy. Właśnie policjant radiowóz skręcił w małą uliczkę łączącą Staffa z Gombrowicza, kiedy niemal pod samą maskę wyskoczyli dwaj młodzieńcy, usiłując dostać się do zaparkowanego samochodu. Byli kompletnie zdezorientowani, a snop światła zrobił swoje. Byli tak przerażeni - tak przynajmniej wydawało się dwójce policjantów - iż przyznali się do próby włamania do pojazdu.

Wchodzić do środka, jedziemy na komisariat - zakomenderował dowódca patrolu. - Tylko grzecznie i bez jakichkolwiek wygłupów.

Policjanci wsiadli z przodu, zabuczał wysłużony silnik nyski i niemal w tym samym momencie jednego z zatrzymanych

otworzył tylne drzwi i wyskoczył.

- Stój, bo strzelam - krzyknął policjant, licząc, że ta groźba powstrzyma zbiega, ale tak się nie stało.

Uciekinier skręcił w Gałczyńskiego i pomknął w kierunku szpitala na Piekarach. Przez radiostację policjanci wezwali posiłki.

- Nie byliśmy w stanie go gonić, gdyż uznaliśmy, że trzeba pilnować tego, którego mamy... Błyskawicznie zjawily się kolejne dwa radiowozy. Ponad godzinę trwały bezskuteczne poszukiwania. Chyba mało kto wiedział, co się dzieje, gdyż o trzeciej nad ranem ludzie przeważnie mocno śpią...

Drugiego włamywacza zatrzymano kilka dni później. Już teraz wiadomo, że ta dwójka ma na koncie serię włamań do samochodów na Piekarach. Co ciekawsze młodociany przestępca (19 lat) do tej pory nie wchodził w konflikt z prawem, rodzinę ma dobrze sytuowaną, nie narzekał na brak pieniędzy, więc zagadką pozostanie dlaczego, szedł na włam? Przygoda, głupota? Dla policjantów to kolejna udana akcja i zarazem nauka, że samo posiadanie kogoś w radiowozie, nie czyni z przestępcy potulnego baranka...

## Ambitny belfer

W Szkole Podstawowej Nr 16, na Piekarach ciekawie wyglądają lekcje wychowania fizycznego. Młody, niewątpliwie ambitny pan nauczyciel uznał, że nie wypada prostować dzieciom kręgosłupów i dlatego na lekcjach owej kultury fizycznej dominują...pisemne sprawdziany. Ostatnia taka klasówka sprowadzała się m.in. do pytań o to, jakie zimowe konkurencje odbywają się podczas Igrzysk Olimpijskich. Było nie było, pytanie na czasie... Sporo kontrowersji wywołało pytanie o liczbę sędziów na meczach koszykówki. Miłośnicy ligi zawodowej NBA, wpatrując się godzinami w szklany ekran zgodnie z prawdą pisali, że arbitrowi jet trzech. Sporo dzieci, tych głównie chadzających na mecze polskich zespołów, przeżyło stres, gdyż jak wiadomo w polskiej lidze porządku na parkiecie pilnuje dwóch panów sędziów. Końcowe oceny z tego koszykarskiego sprawdzianu dobitnie pokazują, że pan nauczyciel jest zwolennikiem ligi amerykańskiej i za odpowiedź - "dwóch sędziów" zaniżał oceny.

Tak na serio, uważamy tę formę zajęć za SKANDAL i radzimy dyrekcji szkoły, wytłumaczyć panu od wuefu, na czym ma polegać jego praca. Ostatecznie nie musi uczyć w tej szkole...

(j)

**Firma KARAT**  
Legnica ul. Grodzka  
tel. 298-89  
Poleca:  
w ilościach hurtowych  
wykładzinę dywanową  
w cenie  
30 tys. zł. za m. kw.

## ZAPRASZAMY

### KINA

- "Ognisko" -  
- "SZPIEG BEZ MATURY" (USA), godz. 16.00, 18.00 i 20.00  
- "Piast"  
- "PODWOJNE ŻYCIE WERONIKI" (pol) godz. 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00 i 19.00

### MDK "Dom Harcerza"

"Angliści na start" - turniej językowo-sprawnościowy, godz. 16.00

### MDK ul. Mickiewicza

"Zimowe Igrzyska Sportowe" - wystawa filatelistyczna.

### Fraszka dnia

Cała władza w ręce samorządowe!  
Hasło dziś modne. Chociaż nie nowe.  
Przed laty podobne usłyszał świat:  
- cała władza w ręce rad...

(f)

## Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny

"Wypukły" - występ gościnnie Teatru WIERZBAK z Poznania, godz. 12.00 i 17.00.

## GDZIE LEPIEJ NIE CHODZIĆ.

Do prochowickiej kawiarni "Szarotka", gdzie obsługa nie jest zainteresowana stanem czystości stolików.

### Ogłoszenie drobne

Z uwagi na wyjazd tanio sprzedam dom jednorodzinny do wykończenia z materiałami, w atrakcyjnej dzielnicy Złoty. Informacje szczegółowe w dni robocze: tel. 210-56, w godz. 9.00-15.00

Wyniki losowania z dn. 19 lutego 1992 r.

Duży lotek  
11, 13, 18, 19, 32, 48

Express lotek  
5, 11, 17, 30, 39



## KRZYŻÓWKA PANA ZBIGNIEWA

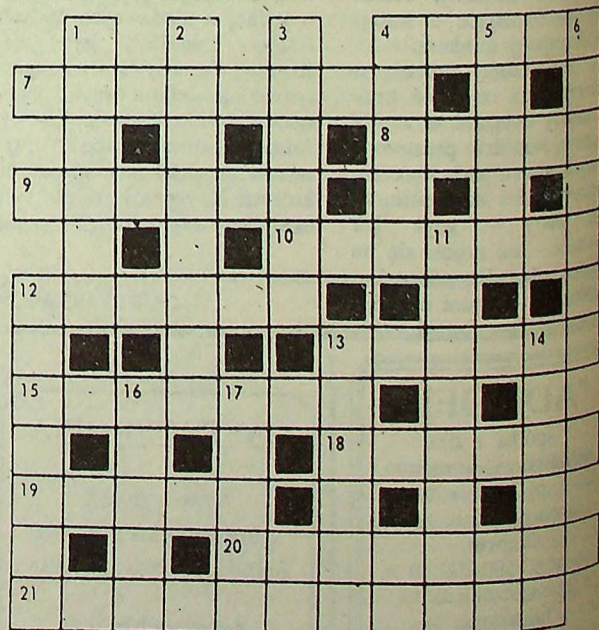
### Nr 36

#### Poziomo:

- korsarz
- dzieje
- dynastia angielska
- wzorzec
- odległość
- szalas
- danina
- z uchem i dzióbkiem
- roczniki
- przyprawa kuchenna
- ogół zwierząt jednego rodzaju
- marka proszku do prania

#### Pionowo:

- kondygnacja
- deska kuchenna do ciasta
- draka
- wzniosła mowa
- książę indyjski
- globtroter
- opera Pucciniego
- przedziwo
- Piotr kaznodzieja
- mały zółw
- taraban
- foka obrączkowana



### Rozwiązanie krzyżówki z nr 32

Poziomo: koszmar, obibok, zapas, znaleźne, kraty, spadek, ochłap, skaza, puszkarz, czart, teoria, traktor

Pionowo: kozak, sapka, maszyna, romans, litera, żołnierz, chunek, puszcza, łazarz, plakat, akant, aktor

GAZETA LEGNICKA. Dziennik Województwa Legnickiego. Legnica. 59-220. Rynek 5/6. tel. 295-45. fax 297-86. Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Wydawca: "Alfa" sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni O/Legnica nr 383800 -11080-136 Druk: Spółdzielnia "Poligraf". Biura i punkty przyjmowania ogłoszeń: Legnica ul. Złotoryjska2, tel.222-43, tlx 787270. Jawor. Rynek 4, tel. 31-48. Złotoryja ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 6 oraz w siedzibie redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o prenumeracie udzielają oddziały "Ruch" i placówki pocztowe.